

prof. dr hab. Daniel Kalinowski
Instytut Filologii
Akademia Pomorska w Słupsku

27.07.2022 r.

Recenzja pracy doktorskiej
mgr Marii Ciostek
pt. *Karolina Sayn-Wittgenstein: Estetyka - teologia - eklezjologia*
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Fabianowskiego

(Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Instytut Literatury Polskiej)

1. Uwagi wstępne

Wiek XIX dla polskiej kultury jest przestrzenią, która wciąż sprawia niespodzianki dla badaczy i czytelników. Jest tak dla badaczy, ponieważ z powodu wydarzeń społeczno-politycznych czy też procesu modernizacji polskiej i europejskiej cywilizacji znacząco odmienił się sposób postrzegania rzeczywistości, co dzisiaj należy stale uprzytamniać, aby widzieć pewną ciągłość istnienia kultury Zachodu. Jest tak również dla zwykłych czytelników literatury XIX w., ponieważ wraca się do polskich klasyków nie tylko w sytuacji szkolnej, ale i w innych okolicznościach lekturowych, kiedy odkrywa się wartości ich literatury z perspektywy człowieka dojrzałego, dla którego to, co odległe i niezrozumiałe, staje się bliższe emocjonalnie i intelektualnie. Wiek XIX w realiach kulturowych XXI w. jest wszakże okresem, który zaskakuje również z powodu zapoznania. „Zapoznanie”, to słowo, które jest dzisiaj używane bardzo rzadko, właściwie w wąskich kręgach komunikacyjnych, przynosi ze sobą dramatyczne niekiedy kwestie, typu: co jest dzisiaj dziełem zapoznanym? kto był jego autorem/autorką? co sprawiło, że ważne dzieło nie przetrwało próby czasu? Jak przywrócić zapoznane dzieło do świadomości współczesnego czytelnika?

Pozwoliłem sobie na ten wstępny akapit w recenzji pracy doktorskiej p. Marii Ciostek, ponieważ Jej właśnie przyszło dziś zajmować się autorką zapoznaną Karoliną Sayn-Wittgenstein, pisarką połowy XIX w., tworzącą w języku francuskim wyrefinowane dzieła eseistyczne o sztuce, religii i kulturze. Zapoznanie osiągnąć

literackich Sayn-Wittgenstein nastąpiło z różnych przyczyn, na pewno stało się tak ze względu na trzy czynniki, o których pisze doktorantka: pierwszy to tematyka pism dziewiętnastowiecznej literatki, czyli eseistyka dotycząca sztuk plastycznych, po drugie, trudny i wyspecjalizowany język francuski, który już w dwudziestowiecznych warunkach kulturowych tchnął obcością i wreszcie trzeci powód - niskie nakłady jej prac, a chwilami krążące jedynie w wąskim kręgu znanych rękopiśmienne wersje tych rozważań. Przy tak niesprzyjających czynnikach, utwory Karoliny Sayn-Wittgenstein zniknęły z horyzontu intelektualnego polskiej emigracji i europejskich czytelników. I oto teraz, przy powstawaniu doktoratu, dzięki pracy translacyjnej i komentarzom p. mgr Marii Ciostek, pojawia się bardzo fortunna możliwość przypomnienia literatki niesłusznie zapomnianej, autorki m.in. *Kaplicy sykstyńskiej* oraz *Życia chrześcijańskiego w dzisiejszym świecie i w naszych czasach*.

2. Omówienie struktury i treści pracy

Praca doktorska p. Marii Ciostek pt. *Karolina Sayn-Wittgenstein: Estetyka - teologia - eklezjologia* to 320-stronicowa kompozycja składająca się z dwóch zasadniczych części. W pierwszym bloku znajdują się rozważania literaturoznawcze, ze składnikami głównych rozdziałów: I. **Wstęp** [IV-IX] (z podrozdziałami: Stan badań, Strategia przekładu, Aparat krytyczny), następnie II. **Życie Karoliny z Iwanowskich księżnej Sayn-Wittgenstein** [X-XXIX] (z częstkami: Młodość - edukacja i podróże; Małżeństwo; Liszt - początek znajomości; Weimar, Altenburg; Pierwsze utwory; Kwestie osobiste; Rzym - Walka o stwierdzenie nieważności małżeństwa; Udaremnione małżeństwo; Ostatnie lata), część III. **Między romantyzmem a pozytywizmem** [XXX-XXXVI], w której znajdują się również rozważania dotyczące polskiej recepcji literatki. Później pojawia się rozdział IV. **Estetyka - o *Kaplicy Sykstyńskiej*** [XXXVII-LXI] z mniejszymi składnikami kompozycyjnymi (Rzym - miasto; Romantycy i *terribilità* Michała Anioła; Michał Anioł Juliusza Słowackiego; Michał Anioł Adama Mickiewicza; Michał Anioł Zygmunta Krasińskiego; Michał Anioł Cypriana Norwida; Michał Anioł Juliana

Klaczki oraz rodzaj podsumowania tej części zatytułowany: Karolina Sayn-Wittgenstein – estetka). Kolejną merytoryczną częścią dysertacji jest rozdział V. **Teologia – o życiu chrześcijańskim [LXII-LXXVI]** (z dywagacjami: Wola Boga i wola człowieka; Problem „Ja” romantycznego; Jednostka a boski plan dziejów; Vita activa i vita contemplativa – uświęcanie codzienności; a także Krytyka Kościoła w ujęciu Karoliny Sayn-Wittgenstein). Szóstą część dysertacji wypełniają partie analityczno-interpretacyjne zatytułowane **Eklezjologia – O Wewnętrznych przyczynach zewnętrznej słabości Kościoła [LXXVII-CIV]** z podrozdziałami (Okoliczności powstawania tekstu, Główny cel *Wewnętrznych przyczyn*, Prekursorka katolickiej nauki społecznej, Kościół i „epoka”, Krytyka Kościoła w ujęciu Karoliny Sayn-Wittgenstein). Część literaturoznawczą dysertacji p. Ciostek zamykają **Wnioski końcowe [CV-CX]**.

Drugi główny blok pracy doktorskiej p. Marii Ciostek to polskie tłumaczenia tekstów dziewiętnastowiecznej autorki. Najpierw pojawia się esej *Kaplica Sykstyńska* [1-38], następnie *Życie chrześcijańskie w dzisiejszym świecie i w naszych czasach* [39-68] i wreszcie *Wewnętrzne przyczyny zewnętrznej słabości Kościoła* [69-211] z następującymi częściami: I. *O zakresie intensywności cnót, które na przemian górują w Kościele – od soboru trydenckiego tracą one swój zasięg, żeby potem zyskać na intensywności*; II. *Od trzystu lat Kościół coraz bardziej traci polityczne znaczenie, a liczba duchownych się zmniejsza – to sprawia, że na nowo rozkwitają cnoty moralne, ale tracą cnoty intelektualne*; X. *Ogólna ignorancja kleru przeszkadza rozwijać się duchowi inicjatywy, pozostawiając wolne pole nowoczesnemu niedowiarstwu, którego ataki nie zostały ani odparte, ani obalone*; XIII. *Niestuszne zarzuty czynione dogmatyce chrześcijańskiej, która przypisuje Materii najpiękniejsze miejsce w Bożym Planie, piękniejsze niż w jakiegokolwiek innej religii czy w jakimkolwiek innym systemie filozoficznym. Jej pierwszym zaszczytem jest to, że polega ona na formułowaniu pomysłów Boga i pomysłów człowieka*; XXXVII. *Duch strachu, lenistwa, ignorancji stworzył typ płytkiej, smutnej pobożności, pozbawionej świętych radości i spontanicznego działania, właściwych „dzieciom bożym”. Ta pozbawiona radości i spontaniczności pobożność wzniecając przesadę i fałszywą pogardę dla Materii, wprowadza do życia niebezpieczny i szkodliwy element*; XXXVII. *Duch strachu, który nadał kształt współczesnej ograniczonej pobożności, tak bardzo*

oparł się na dogmacie piekła, że aż złamał jego sprężynę i uczynił z niego skutek tyranii, a nie sprawiedliwości Boga; XLIV. Od czasu Soboru Trydenckiego najpierw w państwach protestanckich, potem w katolickich i w Kościele rozwinęła się centralizacja monarchii. Jednakże szybciej postępowała w narodach protestanckich, w narodach katolickich zakończyła ją rewolucja francuska, która rozpoczęła erę kolejnych kryzysów w całej Europie. Kościół, w którym ta centralizacja przebiegała najwolniej, zachował ją aż do 1870 r.; XLVII. Kościół, pozbawiony przez traktat westfalski wszelkiego udziału w życiu politycznym narodów chrześcijańskich, nie dostrzegł wciąż rosnącego kontrastu, który nastąpił między nim samym a obyczajami całego chrześcijaństwa; XLVIII. Kościół nie zdawał sobie sprawy z kontrastu, nie dostrzegał już, skąd przychodziła krytyka, którą powodowały jego czyny, ani narastających zagrożeń, które toczyły jego ziemską władzę, na którą przywykliśmy patrzeć jako na podstawę władzy duchowej; LIII. Inkwizycja; LIV. Dominikanie i jezuita; LV. Indeks; LXVII. Sztuka jest najszlachetniejszą formą kultu; LXVIII. O architekturze kościelnej; LXIX. O malarstwie religijnym; LXXI O rzeźbie religijnej oraz na końcu LXXII O muzyce religijnej.

Po tłumaczeniach tekstów pojawia się na ostatnich stronach dysertacji p. Marii Ciostek Bibliografia [212-226] z imponującym wykazem lektur oraz Abstract [227].

Kompozycyjnie patrząc, widać w pracy doktorskiej specyficzną proporcję zawartego w niej materiału: 110 stron pierwszej części z rozważaniami literaturoznawczymi oraz ponad dwustustronicowe przykłady literatury Karoliny Sayn-Wittgenstein, które zostały zaprezentowane jako efekty własnej pracy translacyjnej p. Marii Ciostek. Ważne przy tym jest to, że tłumaczenie zaopatrzone zostało w komentarze dzisiejszej tłumaczki z objaśnieniami kontekstów znaczeniowych tekstu oraz z informacjami o pojawiających się w pracy Sayn-Wittgenstein artystach lub ich dziełach.

3. Uwagi merytoryczne

W zaproponowanej pracy p. mgr Marii Ciostek przedmiotem recenzji staje się nade wszystko część pierwsza dysertacji, ta, w której doktorantka ukazuje swoje merytoryczne przygotowanie oraz zdolności analityczne, interpretacyjne a także takie, które polegają na dyskusji, weryfikacji oraz syntezie własnych oraz obcych

ustaleń akademickich. Druga część doktoratu p. Ciostek jest tłumaczeniem tekstu eseistycznego, w którym translatorka mogła swoją wiedzę literaturoznawczą ukazać jedynie w przypisach objaśniających.

Zacznijmy zatem od *Wstępu*, w którym znalazły się dodatkowo podrozdziały: Stan badań, Strategia przekładu oraz Aparat krytyczny. Truizmem jest stwierdzenie, że partie wstępne to bardzo istotne części każdej pracy naukowej. Ten truizm wprowadzam jednak świadomie, ponieważ tak wydawałoby się oczywistych kwestii w wywodzie literaturoznawczym p. Ciostek trochę zabrakło. Co do stanu badań należy zgodzić się z doktorantką i przyznać, że polski odbiór pism Karoliny Sayn-Wittgenstein był śladowy, co dzisiaj skutkuje niemal zupełną niewiedzą o jej działalności literackiej. Tutaj jednak należy podać wszystkie akty recepcyjne, nie zaś jedynie dwa. Oczywiście nie zmienia to zasadniczo faktu, że aby poznać specyfikę pisarstwa Sayn-Wittgenstein musi wystarczyć kilka przykładów polskiego odbioru pism i konieczność sięgania do obcojęzycznych opracowań, co jest rzeczywiście zasmucającym przykładem losów twórczości polskiej emigracji. Zachęcałbym w tym momencie autorkę dysertacji do tego, aby szerzej i głębiej rozważyła kwestię, dlaczego *Wewnętrzne przyczyny zewnętrznej słabości Kościoła*, które w całości obejmowały 25 tomów pism, zainteresowały francuskiego teologa Henriego Lasserre'a, zaś zupełnie zignorowane zostały przez polskie środowiska we Włoszech lub Francji?

W swoim *Wstępie* doktorantka zaznacza również kwestie dotyczące strategii przekładu. To bardzo ważna problematyka i tym bardziej należy ją omówić, kiedy dwie trzecie pracy doktorskiej jest tłumaczeniem dziewiętnastowiecznego tekstu. P. Ciostek przywołuje komunikacyjno-funkcjonalną teorię przekładu (choć autorstwa propozycję uważa za najbardziej inspirującą nie wspomina) i jej decyzję można w tym momencie zaakceptować. Warto byłoby jednak ową partię o translacji powiększyć, aby widać było, co konkretnie tłumaczka opuszcza z tekstu oryginalnego albo co stylistycznie zmienia. Należałoby to zrobić na przynajmniej kilku przykładach porównania tekstu francuskiego oraz tekstu polskiego. Wypadałoby przytoczyć owe zawile, dziewiętnastowieczne okresy zdaniowe, zaprezentować sposoby narratorskiego ironizowania, udokumentować

emocjonalizmy lub ozdobniki stylistyczne. Dopiero wówczas dzisiejszy czytelnik jest w stanie przyjąć zapewnienia tłumaczki o tym, że na rzecz współczesnego odbiorcy dokonała zmian w treści i stylistyce tekstu.

Także w i trzeciej części *Wstępu* bardziej precyzyjnie należałoby zaznaczyć źródło danych biograficznych. Co prawda autorka wspomniała, że informacje o życiorysie Karoliny Sayn-Wittgenstein pozyskała z opracowania Alana Walkera o Liszcie (1994), to jednak chciałoby się wiedzieć czy zostały one w jakiś sposób zweryfikowane? Czy np. polska autorka prowadziła własne badania biograficzne w archiwach polskich, francuskich czy włoskich?

Kolejna część dysertacji p. Marii Ciostek ma tytuł *Między romantyzmem a pozytywizmem* i jest próbą osadzenia twórczości autorki *Kaplicy Sykstyńskiej* w ramach periodyzacji historii literatury polskiej. Z zadowoleniem przyjmuje ostrożność autorki dysertacji, która nie poszukiwała w postawie społecznej czy pisarstwie Sayn-Wittgenstein oznak działalności ruchu entuzjastek czy Narcyzy Zmichowskiej. Tego typu zestawienie, które mogłoby przynieść efekty poznawcze przy analizie twórczości np. Marii Sadowskiej czy Zofii Węgierskiej – pisarek połowy XIX w. przebywających na emigracji – w przypadku autorki *Życia chrześcijańskiego* ukazują istotnie odmienne realizacje idei udziału kobiet w życiu intelektualnym Europy. Z drugiej jednak strony, warto głębiej zwrócić się do ówczesnego życia społecznego i dostrzec, że ze środowiska arystokratycznego wywodziły się takie literatki jak: Elżbieta z hrabiów Krasieńskich Jaraczewska lub Ewa z Wendorffów Belińska. Wydaje się, że właśnie one są ciekawym kontekstem środowiskowo-artystycznym dla twórczości Karoliny Sayn.

W trakcie napisania dysertacji p. Ciostek rozważań dotyczących polskiej recepcji autorki-eseistki brakło nieco stwierdzenia jak na działalność Sayn-Wittgenstein zareagował główny teoretyk ruchów kobiecych 2 połowy XIX w. – Piotr Chmielowski. Czy w jego artykułach czy w dziełach zwartych jak *Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasieńskiego* (1873) lub *Autorki polskie wieku XIX* (1885) pojawia się świadectwo, że znał propozycje literackie towarzyszek życia Liszta?

Kolejna część dysertacji p. Marii Ciostek skupiona została na interpretacji esejów zawartych w *Kaplicy Sykstyńskiej*. To ważna i bardzo zasadna część pracy.

Pokazuje kontekst obecności Rzymu jako tekstu kultury XIX wieku, a ponadto podkreśla znaczenie Wiecznego Miasta dla tradycji polskiej i romantycznej. Trafne było tutaj sięgnięcie przez autorkę do wcześniejszych opracowań omawiających te kwestie, a zwłaszcza do dzieła Marii Nitki, *Twórczość malarzy polskich w papieskim Rzymie w XIX wieku*, która wskazuje na szerszą aniżeli tylko w literackim kręgu obecność Rzymu w polskiej sztuce XIX. Zasadne i cenne poznawczo są rozważania p. Ciostek dotyczące rozumienia sztuki Michała Anioła przez polskich romantyków: Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego, Cypriana Norwida oraz Juliana Klaczki. Z owych partii omówieniowych wynika na koniec każdego podrozdziału rodzaj podsumowania, z którego widać, że eseje Sayn-Wittgensteinowej były śmiałą i oryginalną próbą eseistyki, co dopiero się wyjaśnia przy komparatystycznych zestawieniach tekstów polskich „wielkoludów” sztuki (zwłaszcza Krasińskiego i Klaczki) oraz zapoznanej autorki. Jeśli odczuwa się w lekturze tej części dysertacji jakiś brak, to może większych partii uwag dotyczących tego, jak romantycy polscy reagowali na twórczość innych przedstawicieli renesansu, zwłaszcza jak się ustosunkowali wobec sztuki innego geniusza sztuki - Leonardo da Vinci - to właśnie warto było szerzej skomentować.

W piątej części dysertacji pojawia się problematyka teologiczna w *Życiu chrześcijańskim* Karoliny Sayn-Wittgenstein. Sproblematyzowane omówienie dzieła dziewiętnastowiecznej autorki zostało zrealizowane przez doktorantkę prawidłowo i rzeczowo. Doceniony został przez dzisiejszą badaczkę wysiłek intelektualny eseistki oraz specyfika artystyczna jej wywodu. Brakło jednakże bliższego rozpatrzenia, na ile tekst *Życia chrześcijańskiego* rezonował z homilią jako gatunkiem wypowiedzi dydaktyczno-moralnej i homiletyką jako strategią narracyjną. Byłoby to tym bardziej zasadne, że przecież romantycy polscy i zagraniczni wchodzili chętnie w role różnego typu proroków, moralistów czy krytyków religii. Zanalizowanie tego kontekstu wyraźniej określiłoby teologiczno-moralistyczne wymiary pisarstwa Sayn-Wittgenstein, która nie była przecież rewelatorem świata metafizycznego (jak Słowacki), obserwatorką zjawisk historiozoficznych (jak Krasiński) czy nauczycielką prawd mistycznych (jak Mickiewicz). Jej podejście najbliższe byłoby pismom Cyprina Norwida i szkoda, że nie zostało to w pracy p. Ciostek bardziej

uwypuklone. Sądzę zresztą generalnie, że pisma Sayn-Wittgenstein zyskałyby w dzisiejszym odbiorze, gdyby je nie tylko zestawiać z twórczością dramaturgiczną polskich romantyków, ale i z ich wypowiedziami prozatorskimi, tekstami publicystycznymi oraz różnego typu odezwaniami politycznymi, które nie akcentowały wyobraźni czy fikcji artystycznej, ale światopogląd religijny czy społeczno-polityczny epoki i literatów.

Z dużo większą ekscytacją i zadowoleniem czyta się szóstą część dysertacji p. Marii Ciostek, kiedy omawia ona *Wewnętrzne przyczyny zewnętrznej słabości Kościoła* w kontekście eklezjologii. Choć brakło tutaj doprecyzowania jak rozumiano w XIX w. eklezjologię, to jednak charakterystyka rozważań Sayn-Wittgenstein w napięciu do dziewiętnastowiecznej polityki społecznej Kościoła katolickiego, a zwłaszcza encykliki papieża Leona XIII *Rerum novarum* to jeden z najmocniejszych atutów recenzowanej pracy doktorskiej. Doktorantka przywołała w tym momencie najistotniejsze kwestie: heglizm, socjalizm, rolę pism Félicitégo Lammenaisa i postawę Sully Prudhomme, aby tym wyraźniej zaznaczyć odwagę intelektualną polskiej samotniczki, piszącej o roli katolicyzmu w wieku przemysłowym. Doktorantka umiejętnie nawiązując do esejów Sayn-Wittgenstein, potrafiła również wskazać religijną i światopoglądową postawę autorki *Wewnętrznych przyczyn*, która nie straciła przecież swej wiary nawet w chwili znalezienia się jej pism na papieskim *Indeksie Ksiąg Zakazanych*.

4. Uwagi natury językowej

Styl wypowiedzi akademickiej w pracy Marii Ciostek jest logiczny i przejrzysty. Zarówno partie opisowe jak i przytaczanie przykładów utworów literackich lub cytatów z recepcji pism Karoliny Sayn-Wittgenstein dokonane zostały bez potknięć składniowych czy kompozycyjnych. Merytoryczne uwagi formułowane są umiejętnie, przy użyciu zarówno zdań wielokrotnie złożonych, jak i za pomocą form krótszych. Niejednokrotnie daje się zauważyć, że stosunek badaczki do bohaterki dysertacji jest emocjonalnie ciepły. Można się jednak w tym momencie

zastanawiać czy zawsze jest zasadne, aby pisać w dyskursie naukowym o „przedmiocie” badawczym po imieniu per „Karolina” albo w formie skrótu KSW.

Ze spraw redakcyjnych warto sprawdzić pracę czy konsekwentnie stosowana jest konwencja zapisu tytułów czasopism w cudzysłowie, czyli wydań polskich „Tygodnik Ilustrowany”, „Przegląd Polski” czy tytuły czasopism francuskich „Revue des Deux Mondes”.

Warto dokładniej rozważyć stosowanie zapisu «Przylgnięcie» lub «przylgnięcie» Czy jest zasadność, aby pisać ów termin dużą literą? Należałoby unikać potocznego określenia „do dnia dzisiejszego” i wprowadzić „do dziś”. Waypadałoby także przemyśleć logikę zdania: „Początki katolickiej nauki społecznej sięgają Starego i Nowego Testamentu” i zastosować bardziej klarowną formułę. Trzeba także poprawić błędy literowe: Przypis 15 – nazwa miejscowości: ma być – „Humaniel”, nie zaś „Humanielle”; Przypis 43: red. prof. „Waleria G. Krüdener” nie zaś „Waleria G. Krüdener”, słowo „kontakty”, nie zaś „kontakty” (s. 11).

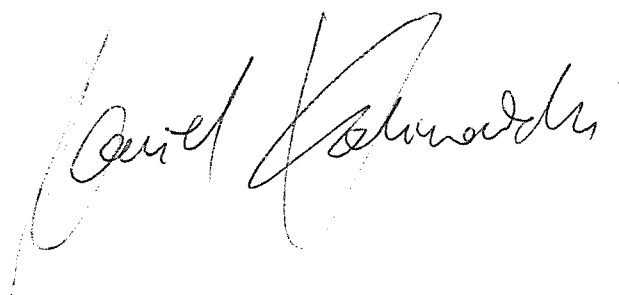
Wymienione tutaj drobiazgi natury redakcyjnej, nie wpływają na całościowe wrażenie dobrze sformułowanego dyskursu nauk humanistycznych.

5. Podsumowanie

W swojej konkluzji recenzenckiej chcę zaznaczyć, że przedkładana do oceny praca doktorska p. mgr Marii Ciostek *Karolina Sayn-Wittgenstein: Estetyka – teologia – eklezjologia* oraz jej dotychczasowy dorobek naukowy (przekład z francuskiego powieści Barbary Juliany de Krüdener *Waleria, czyli listy Gustawa de Linar do Ernesta de G...* - Warszawa 2017 oraz artykuły *Jak wprowadzić cudzoziemców w tajniki literatury polskiej?* „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2017, T. 11, nr 1; *Jak mówić o patriotyzmie czasu wojny? Możliwości doboru tekstów na poziomie licealnym*, „Biografistyka Pedagogiczna” 2018, nr 1 a także *Małżeństwo żydowskie w opowiadaniach Szaloma Asza – kryzys i siła tradycji*, [w:] *Romantyczne i modernistyczne wymiary prozy Szaloma Asza*, red. A. Fabianowski, Warszawa 2020) spełnia umotywowane odpowiednimi przepisami prawnymi (art. 187, p. 1-4 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i

nauce, Dz. U. z 2018 r. poz. 1669 z późn. zm.) normy pracy naukowej na stopień doktora. Jakość zaprezentowanych partii analitycznych, sztuka interpretacji, zdolność nawiązywania do zastanej tradycji badawczej oraz umiejętność syntezy rozległej w końcu przestrzeni eseistyki a także podjęcie się zadania przywrócenia polskiej kulturze zapoznanej autorki, to wszystko cechuje postawę akademicką autorkę dysertacji. Wnioskuje zatem o dopuszczenie kandydatki – p. mgr Marii Ciostek - do publicznej obrony pracy doktorskiej.

prof. dr hab. Daniel Kalinowski

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Daniel Kalinowski', written in a cursive style.